

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **R. R.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 marca 2025 r.,
wniosków obrońców skazanego o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego
Zbigniewa Kapińskiego od udziału w sprawie o sygn. akt I KK 123/24
na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosków

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynęły wnioski obrońców skazanego R. R. (adw. Z. K. i adw. P. P.), o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Zbigniewa Kapińskiego od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt I KK 123/24.

Adw. Z.K., wskazując na treść art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. podniósł, że SSN Zbigniew Kapiński został powołany do pełnienia urzędu sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., zaś w kasacji sformułowano m.in. analogiczne zarzuty nienależytej obsady sądów obu instancji, „co - w razie uznania zasadności tych zarzutów - stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W ocenie obrońcy fakt, że SSN Zbigniew Kapiński został

powołany do pełnienia urzędu sędziego SN w analogicznej procedurze nominacyjnej, tj. na wniosek KRS ukształtowanej na zasadach określonych w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r., wymaga od sędziego zajęcia określonego stanowiska, odnoszącego się do jego własnej procedury nominacyjnej i jego własnej osoby. obrońca wskazał również, że przedmiotowe pismo procesowe, nie jest wnioskiem, o jakim mowa w art. 29 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Drugi obrońca skazanego (adw. P. P.), na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., również domagał się wyłączenia sędziego SN Zbigniewa Kapińskiego od rozpoznania sprawy kasacyjnej o sygn. akt I KK 123/24 (w dalszej części pisma procesowego alternatywnie wskazano również na możliwy inny tryb procedowania - z art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym). Autor tego wniosku podniósł, iż skoro zarzuty kasacji dotyczą kwestii nienależytej obsady Sądu Apelacyjnego, zaś SSN Zbigniew Kapiński, przy rozpoznawaniu kasacji musiałby zająć stanowisko odnośnie własnej procedury nominacyjnej, a zatem i jego własnej osoby, to zachodzi przesłanka z art. 41 § 1 k.p.k. Nadto autor wniosku szeroko odwołał się do uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNKW 2020, z. 2, poz. 7), orzecznictwa Sądu Najwyższego, ETPC i TSUE, wskazując, że wydane w takim składzie orzeczenie będzie obciążone bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioski obrońców skazanego R. R. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawić z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter

rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek, pozwalający na wyprowadzenie wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może więc stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 4). Wymóg bezstronności sędziego należy rozumieć w dwóch aspektach, tj. jako: „brak przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń”, jak i konieczności obiektywnej bezstronności sądu, który winien „dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze” (zob. postanowienie SN z 17 stycznia 2018 r., III KK 244/17). W świetle powyższych uwarunkowań, treść omawianych wniosków obrońców i przywołane w nich okoliczności, nie pozwalają na konstatację, że w odniesieniu do sędziego SN Zbigniewa Kapińskiego, zachodzą realne podstawy, określone w art. 41 § 1 k.p.k., nakazujące jego wyłączenie od udziału w sprawie kasacyjnej skazanego R. R. (I KK 123/24).

Odnosząc się do akcentowanej we wnioskach obrońców kwestii trybu powołania na urząd sędziego wskazać należy, iż Konstytucja RP przyznaje wyłącznie Prezydentowi RP kompetencję do powoływania sędziów. Fundament tej ustrojowej pozycji Prezydenta RP wynika z art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony. Normy dekodowane z art. 180 Konstytucji RP dopełniają treść art. 179 Konstytucji RP w zakresie gwarancji nieusuwalności sędziego, którymi sędzia zostaje objęty z chwilą powołania. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 czerwca 2012 r. (K 18/09), podkreślił, iż art. 179 Konstytucji RP jest „(...) normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej.”. Charakter powołania, przez wzgląd na art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP stanowi prezydencką prerogatywę, która pozostaje w

sferze jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności. Konieczne jest także zaznaczenie, że procedura zaskarżenia postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego nie została w ogóle przewidziana (w ustawie zasadniczej), wobec czego nie podlega ono żadnej formie kontroli lub weryfikacji, zaś przyjęcie odmiennego założenia godziłoby w charakter prezydenckiej prerogatywy (zob. P. Bialic, Charakter prawny postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego, *Kwartalnik KSSiP* 2[54]/2024, s. 67-90). Tym samym, żaden sąd (a tym bardziej żaden inny organ władzy publicznej) nie dysponuje w świetle norm konstytucyjnych kompetencją do weryfikacji pozycji ustrojowej sędziego, czy szerzej - jakiegokolwiek w nią ingerencji, poza trybem szczególnym, który wynika z samej Konstytucji (art. 180 Konstytucji RP). W świetle zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) organy władzy publicznej nie mogą zatem przypisywać sobie kompetencji, które nie zostały im przyznane w aktach prawnych odpowiedniej rangi (zob. postanowienie SN z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; postanowienia NSA: z 9 października 2012 r., I OSK 1874/12; z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17).

Zauważyć wypada, że istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konstytucyjne - na przestrzeni ostatnich lat nie jest żadnym *novum*. Trybunał Konstytucyjny wcześniej kilkakrotnie kwestionował już odpowiednie przepisy normujące postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np.: braku możliwości odwołania się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63); ustalenia reguł postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w drodze rozporządzenia (zob. wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149); zasady bezwzględnej jawności głosowań w Krajowej Radzie Sądownictwa (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3, poz. 44); czy też kryteriów oceny kandydatów na sędziów (zob. wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130). Co więcej, jak wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego (wynikającego z uzasadnień ww. wyroków), nawet stwierdzenie niekonstytucyjności badanych unormowań ustawowych, nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych z zastosowaniem owych niekonstytucyjnych

przepisów. Stwierdzenie bowiem niekonstytucyjności określonych przepisów powinno zawsze prowadzić do zapewnienia lepszej realizacji norm konstytucyjnych, natomiast w żadnym wypadku nie może prowadzić do powstania skutków, które powodują poważniejsze naruszenie norm konstytucyjnych niż samo naruszenie Konstytucji RP poprzez uchwalenie badanych przepisów.

Powyższe trafne poglądy, nasuwają pewną refleksję. Otóż nigdy wskazanie Trybunału Konstytucyjnego na wadliwość procedury nominacyjnej w Krajowej Radzie Sądownictwa, nie skutkowało podważaniem skuteczności powołań sędziowskich. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r. (K 12/18) przesądził, że wybór sędziów - członków Krajowej Rady Sądownictwa przez władzę ustawodawczą jest zgodny z ustawą zasadniczą. Skoro w świetle art. 190 ust.1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, to należy stanąć na stanowisku, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, posiadają w pełni ten sam status co sędziowie powołani przed rokiem 2018 i przysługuje im taka sama władza sądownicza. Brak jest też, co do zasady, racjonalnych podstaw do kwestionowania ich niezawisłości i bezstronności, a tym bardziej ważności i skuteczności powołania.

Zaznaczyć także należy, że Sąd Najwyższy w tym składzie nie podziela stanowiska, iż udział w rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Najwyższego, który na ten urząd został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, wywołuje sam przez się i w każdym przypadku stan nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W tym miejscu odwołać się należy do wiążącego charakteru wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), stwierdzającego, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I 4110 1/20, jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1

EKPCz. Mając na uwadze treść powyższego orzeczenia podkreślić należy, iż w myśl art. 8 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP), zaś - jak to już wyżej zaznaczono - w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP - orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązki wyroku tego Trybunału. Z przyczyn gruntowanie przedstawionych w orzecznictwie (zob. np. postanowienia SN: z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23; z 28 czerwca 2024 r., I KS 18/24; z 28 listopada 2023 r., I KK 162/23; z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19: uzasadnienie zdania odrębnego SSN Dariusza Kali do uzasadnienia postanowienia SN z 14 marca 2023 r., III KK 435/22), nie sposób zaaprobować prezentowanej niekiedy tezy (w odniesieniu do ww. wyroku TK w sprawie U 2/20) odwołującej się do konstrukcji *sententia non existens*, czy też „orzekania poza swoimi kompetencjami ustawowymi”. W konsekwencji należy uznać, że Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, nie był formalnie związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I 4110 1/20, natomiast zawarte w niej myśli mogą być rzecz jasna wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa (zob. postanowienie SN z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21).

Wskazać także wypada, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r. (P 22/19) - art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Zatem wniosek złożony w trybie art. 41 § 1 k.p.k., który zostałby oparty jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu na stanowisko sędziego jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Mając na względzie powyższe, wątpliwość co do

bezstronności sędziego określona w art. 41 § 1 k.p.k., musi zatem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, nie zaś jedynie z regulacji prawnych konstytuujących ustrój sądownictwa. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi bowiem narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego. Gdyby zatem obrońcy skazanego R. R. poprzestali jedynie na argumentach związanych z powołaniem Zbigniewa Kapińskiego na urząd sędziego SN, należałoby uznać takie wnioski za niedopuszczalne z mocy ustawy, co implikowałoby konieczność pozostawienia ich bez rozpoznania. Skoro jednak autorzy wniosków przywołali również okoliczność faktyczną, tj. konieczność rozpoznania przez SSN Zbigniewa Kapińskiego zarzutów kasacji, wskazujących na wystąpienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (z uwagi na orzekanie w składach orzekających sądów obu instancji sędziów powołanych na urząd w tej samej „wadliwej”, procedurze nominacyjnej), co miałyby - zdaniem obrońców – sprowadzać się do zajęcia przez ww. Sędziego „określonego stanowiska w przedmiocie własnej procedury nominacyjnej, a więc i jego własnej osoby” to okoliczność ta uzasadniała merytoryczne rozpoznanie wniosków o wyłączenie sędziego w trybie art. 41 § 1 k.p.k.

Wszelako brak jest racjonalnych podstaw do zaaprobowania stanowiska obrońców, że powyższa okoliczność mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Przede wszystkim żaden z obrońców nie wykazał, jak ta konkretna okoliczność miałaby wpłynąć na realia tej indywidualnej sprawy kasacyjnej. Autorzy wniosków w rzeczywistości próbują przedstawić tezę, iż konieczne jest wyłączenie sędziego SN Zbigniewa Kapińskiego, albowiem będzie on zajmował również stanowisko co do swojej procedury nominacyjnej, a tym samym będzie orzekał w „swojej sprawie” (*nemo iudex in causa sua*), a w związku z tym nie będzie bezstronny. Takie wnioskowanie nie jest jednak słuszne. W uwarunkowaniach niniejszej sprawy nie mogłoby dojść do złamania powyższej zasady (orzekania we własnej sprawie) przez rozpoznającego kasację sędziego SN, powołanego przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Należy bowiem zważyć, że sędzia w takich okolicznościach nie orzeka wszak „we własnej sprawie”, gdyż okoliczności „jego sprawy” nie stanowią przedmiotu postępowania, a wydane przez niego orzeczenie w żaden sposób nie

będzie miało wpływu na sferę jego własnych uprawnień, bądź obowiązków prawnych (zob. postanowienia SN: z 30 listopada 2023 r., I Zo 75/23; z 4 września 2024 r., I Zo 144/24; z 2 października 2024 r., V KK 282/24).

Wreszcie żaden z wyroków ETPC i TSUE nie stwierdził nieistnienia powołań sędziowskich lub orzeczeń.

Wnioski obrońców skazanego o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego zostały oparte wyłącznie na krytyce ustrojowych rozwiązań prawnych, dotyczących trybu powołania sędziów, przyjętych przez ustawodawcę. Rzecz jednak w tym, że sędziowie są niezawisli i nieusuwalni (art. 179 i 180 Konstytucji RP) dlatego wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy nie może być dowolne. Kwestie zaś ustrojowe, związane z powołaniem sędziego, ustawodawca uregulował w odpowiednich unormowaniach art. 29 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[a.ł.]